„Książę cierni" – Mark Lawrence

Powieść „Książę cierni" opowiada historie nastoletniego Jorga Ancrath'a. Główny bohater mimo że jest synem króla i następcą tronu, jest skrajnym przeciwieństwem wymarzonego księcia z bajki. Trudno się dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że mając zaledwie osiem lat, bohater był świadkiem brutalnego morderstwa matki oraz ukochanego młodszego brata, a ojciec nigdy nawet Nie próbował dobrze wypełniać obowiązków rodzicielskich. Z urywków wspomnień dzieciństwa Jorga dowiadujemy się, że Nie zawsze był bezlitosny. W wczesnym dzieciństwie Książę był „słabeuszem", jak sam siebie określa. Potrafił kochać i był kochanym, a szczęście czerpał z codziennych psot i zabaw. Jednak życie Jorga zmieniło się o sto osiemdziesiąt stopni w momencie, gdy podczas podróży matkę i brata zabito a sam chłopiec ocalał jedynie dzięki temu, że zaplątał się w krzew cierniowca. Od tego momentu mimo że minęło wiele lat, w Jorga ciągle wbijają się kolce krzewu sprawiając, że wpada w coraz większą przepaś prowadzącą do mroku. A blizny pozostały na zawsze i to Nie tylko fizyczne ….

Główny bohater w momencie kiedy dowiedział się, że ojciec Nie zamierza pomścić śmierci matki i brata, ucieka z domu i przyłącza się do bandy wędrownych rzezimieszków. Jednak Jorga poznajemy wiele lat później, kiedy ma już czternaście lat i sam stoi na czele bandytów. Największą zaletą książki jest fakt, że autor Nie bawi się w zbędne wstępy. Na samym początku bardzo plastyczny, momentami wręcz ohydny opis rzezi dokonanej na niewinnych mieszkańcach wioski pokazuje nam, jakim człowiekiem jest młody Książę. Sam bohater nawet przez chwilę Nie próbuje usprawiedliwiać się w żaden sposób i wie, że postępuje źle, a mimo to właśnie tą drogą zamierza podążać, nawet bez chwili zawahania. Niewątpliwie ogromnym sukcesem okazuje się szczegółowy, momentami drobiazgowy opis zapachów, widoków rozpruwanego ciała czy odrywanych kończyn. Wydaje się, że taki stan rzeczy może powodować wymioty? Tak właśnie jest, jednak tylko taki opis może w pełni wprowadzić nas w realia fabuły, gdzie takie sceny są na porządku dziennym. Co więcej, im bardziej zagłębiamy się w książkę, tym bardziej oddajemy się niewątpliwemu talentowi autora. W pewnym momencie sama niemal widziałam, jak spycham w otchłań jednego z członków własnej drużyny tylko dlatego, że zaczął mnie irytować „jak komar brzęczący nad uchem".

Czytanie książki jest niezwykłym przeżyciem, wzbudza emocje. Główny bohater, który mimo że Nie ma nawet piętnastu, lat już gwałci, rabuje, zabija z zimną krwią i przerasta inteligencją większość ludzi. Poznawanie całej historii jest tym bardziej intrygujące przez przeżywanie wydarzeń z perspektywy Jorga. W powieści poznajemy myśli i sposób analizowania otoczenia według młodego księcia. Wiemy, że wprawia go w gniew, gdy dowódca jego armii próbuje pomóc władcy w opracowaniu strategii a irytuje fakt, że po zabiciu człowieka ma plamę krwi na ubraniu. A jednocześnie dzięki retrospekcjom wiemy, jakie wydarzenia z przeszłości kształtowały osobowość postaci.

Muszę przyznać, że książka przyniosła mi rozrywkę zaledwie na jeden wieczór,

ponieważ gdy już zaczęłam czytać, Nie mogłam się od niej oderwać. Moim jedynym zastrzeżeniem jest zbyt szybkie tempo wydarzeń w ostatnich rozdziałach, przez co fabuła jest niedokładnie opisana. „Książę cierni" okazała się zupełnie inną powieścią z gatunku dark fantasy niż na początku się spodziewałam. Sięgając po książkę jednak Nie przeżyłam rozczarowania. Po przeczytaniu tomu pierwszego Nie mogłam się doczekać, żeby sięgnąć po następne dwa. Na koniec zacytuję słowa Jorga. Gdy został zapytany o wiek, odpowiedział: „Szesnaście? Mam zaledwie czternaście lat a już więcej osiągnąłem od ciebie starcze. Gdy będę miał piętnaście lat będę królem a w wieku, o który mnie posądzasz Nie będzie na świecie człowieka, który Nie wiedziałby, że zostałem cesarzem.". Możecie sobie jedynie wyobrazić, co zrobi Jorg, żeby pomścić Nie tylko śmierć jedynych osób, które kochał, a w następnej części jak skrzywdzi kobietę, do której zaczynał czuć coś, co zaledwie przypominało miłość. Książka jest obowiązkową pozycją na liście do przeczytania dla miłośników fantasy, którzy jeszcze Nie mieli okazji po nią sięgnąć.

Maria Sicińska, kl III D